

Wielka afera w Vodafone

1 grudnia 2013

Dziś w nocy, tureccy krakerzy zaatakowali system i stronę islandzkiego oddziału operatora telefonicznego Vodafone. Do internetu przedostały się dane, adresy i SMS-y blisko 77 000 klientów sieci, od szarych obywateli poprzez prywatne, a także SMS-y polityków i parlamentarzystów. Zgodnie z ruv.is wiadomości, które zostały opublikowane zawierają wiele poufnych i osobistych informacji.

W opublikowanym przecieku można wyczytać numery rozmówców, a także treść oraz czas wysłania wiadomości. Najstarsze wykradzione i opublikowane w internecie treści SMS-ów pochodzą z końcówki 2010 roku, najnowsze natomiast nawet z przedwczoraj.

Reporterzy ruv.is, odkryli m.in. że jeden z parlamentarzystów wysłał do drugiego wiadomość o treści „Może powinienś zaprotestować do Jóka lub SJS”. „Jóka” to przezwisko byłej premier Jóhanny Sigurðardóttir, a inicjały SJS należą do byłego ministra finansów Steingríma J. Sigfússona.

W kolejnej wiadomości, którą wysłał inny poseł do drugiego z tej samej partii znalazła się poufna wiadomość „Idziemy na tajne spotkanie z LIÚ (Federacją Właścicieli Statków Rybackich) opowiem ci o tym później”.

Bez ujawniania danych osobowych każdego z posłów ruv.is, cytuje kolejną wiadomość, która została wysłana w lutym 2012 roku. Tu również SMS wysłał poseł do swojego kolegi z tej samej partii, tłumacząc dlaczego odmówił wzięcia udziału w programie Kastljós, kiedy dyskutowano o nowej konstytucji i przyznaje, że zachęcał innych do tego samego.

Jest zatem oczywiste, że wśród tysięcy wiadomości SMS, które wyciekły do sieci znajdują się takie, które nie powinny ujrzeć światła dziennego. Wiele z nich jest bardzo poufnych i łatwo

można znaleźć nadawcę danej wiadomości, wystarczy znać numer telefonu tej osoby.

Według visir.is, Vodafone zwrócił się do wszystkich swoich klientów, którzy mają konta na ich stronie, aby zmienili hasła, zwłaszcza gdy używają tych samych haseł na innych stronach. Operator w specjalnym oświadczeniu ostrzega, że opublikowane SMS-y mogą przynieść nieodwracalne, bardzo niemiłe skutki dla użytkowników. Prosi także, aby nie rozpowszechniać linku do listy z treściami SMS-ów.

Źródło: [Iceland News Polska](#)